Nr. 55. Dnia 24 lutego. Sobota. Dnia 12 (24) lutego 1894 r.

KURJER WARSZAWSKI.

Dodatek poranny.

Dziś:	Macieja Apostoła.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 10	Wschód księżyca o godzinie 5 minut 58 w.	Środa:	Romana Opata.
Niedziela:	Zygfryda Biskupa.	Zachód „ „ 5-ej „ 19	Zachód „ „ 7 „ 32 r.	Czwartek:	Albina B. i Antoniny M.
Poniedz.	Aleksandra B. M.	Długość dnia godzin 10 „ 12	Wysokość wody na Wiśle st. 2 c. 11 (st. 3 c. 2)	Piątek:	Heleny Cesarzowej.
Wtorek:	Leandra B. W.	Przybyło „ 2 „ 34	Dziś o godzinie 4-ej zrana zimna 6°.	Sobota:	Kunegundy Cesarzowej.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313.

Nadesłane.

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Bogusza, jutro Sławoboja.

Zgromadzenia: Posiedzenie członków zarządu Kasy wkładowo-zaliczkowej emerytów warszawskich. (Lokal Kasy w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm.—11 przed południem.)— Posiedzenie członków zarządu cmentarza powązkowskiego. (Kancelarja cmentarza za rogatką powązkowską—12 w południe.) — Zebranie ogólne akcjonarjuszów Banku dyskontowego. (Lokal Banku przy ulicy Krak.-Przedm.—2 po południu.) — Posiedzenie członków zarządu oraz wydziału zupy rumfordzkiej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa przy ulicy Krak.-Przedm.—5½ po południu.) — Sesja półroczna zgromadzenia majstrów piwowarskich. (Sala magistratu—6 po południu.)—Zebranie ogólne uczestników Stowarzyszenia spożywczego urzędników kolei nadwiślańskiej. (Gmach zarządu przy ulicy Mazowieckiej—6 po południu.)

Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulta. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.)— Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Świat № 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.)— Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66— codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)— Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskie-Przedmieście № 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej № 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Zabawy: Raut na dochód niezamożnych studentów uniwersytetu warszawskiego. (Sala ratuszowa—8 wieczorem.)

Koncerty: Koncert Towarzystwa śpiewackiego „Lutnia". (Sale redutowe—8 wieczorem.)

Widowiska: Próba jeneralna za biletami płatnemi przedstawienia amatorskiego, złożonego z jednoaktówek: „Gramatyka, czyli kandydat do rady powiatowej" i „Siostra Kacperka" oraz żywych obrazów: „Powrót flisaków" i „Anioł stróż". (Lokal Towarzystwa wzajemnej pomocy subjektów handlowych i przemysłowych m. Warszawy przy ulicy Świętokrzyskiej, wprost Jasnej—8 wieczorem.)—Przedstawienie prestidigitatora p. Władysława Rybki. (Sala Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krak.-Przedm.—8 wieczorem.)

Teatry: **Wielki:** dziś „Pan Twardowski" (balet); jutro „Trubadur" (opera—z udziałem pań Libji Drog i Emmy Leonardi oraz pp. Eugenjusza Durot'a i Henryka Broggi-Muttini'ego); — **Rozmaitości:** dziś „Nasi najserdeczniejsi" (komedja); jutro „Bajki" (komedja) oraz „Czyja wina?" (komedja);—**Mały:** dziś „Myszy bez kota" (krotochwila) oraz „Bęben" (operetka); jutro „Stoliki magnetyczne" (krotochwila) oraz „Weseli spadkobiercy" (operetka). (7½ wieczorem.)

Wiadomości bieżące.

= Zarządzający sprawami zjazdu przedstawicieli kolejowych zawiadamia, że przejazd kolejami w granicach państwa russkiego dla członków XI-go międzynarodowego kongresu lekarskiego w Rzymie dozwolony jest według taryfy „ulgowej" począwszy od d. 22-go lutego. Ulga obowiązuje do pierwszych dni maja, tj. przez cztery tygodnie jeszcze po zamknięciu kongresu. Termin kongresu, o którym mowa, naznaczony od d. 29-go marca do 5-go kwietnia.

= Od d. 20-go marca zaprowadzone będą opłaty dodatkowe przewozowe do taryf wywozowych na len i konopie w komunikacji pomiędzy stacjami russkich kolei a kolejami belgijskiemi i francuskiemi. Szczegóły podaje nr. 504-ty „Zbioru taryf".

= Zarząd kolei kijowsko-woroneżskiej zawiadamia, że poczynając od dnia 14-go b. m. otwarty został prawidłowy ruch osobowy i towarowy na uczastku Kursk Kmeń.

= Taryfy kolejowe I-ej i II-ej grupy, jak to komunikują nam z Petersburga, znajdą zastosowanie w komunikacji warszawsko-wiedeńskiej i iwangrodzko-dąbrowskiej z koleją fabryczno-łódzką. Inowacja ta ma nastąpić już w przyszłym miesiącu. Będzie to zniżka, mająca dla Łodzi doniosłe znaczenie.

= Dyrektor kolei wiedeńskiej wydał okólnik, mocą którego młodzież szkolna, bezpłatnie jeżdżąca tą koleją, otrzyma na r. b. bilety z prawem jeżdżenia w wagonie klasy III-ej bez względu na to, czy rodzice ucznia lub uczennicy korzystają z przysługujących praw jeżdżenia II-gą lub I-gą klasą.

= Rzeczywisty radzca stanu, dyrektor kolei wiedeńskiej, inżenier Rydzewski, w poniedziałek wyjeżdża do Petersburga w interesach służbowych.

= Inspektor departamentu kolei, inżenier ks. Chiłkow, wczoraj ekstrapociągiem z dworca kolei wiedeńskiej koleją obwodową wyjechał na dalszą rewizję kolei prawego brzegu Wisły.

= Właściciele kilku posesyj na nowej ulicy Kupieckiej, prowadzącej od Dzikiej do Nalewek, przystępują z wiosną do budowy nowych domów na tych posesjach; chcąc zaś zaprowadzić w nich wodę i skanalizować je, udali się do zarządu miejskiego z prośbą, żeby przez pomienioną ulicę przeprowadzony został kanał i rury wodociągowe. Petenci gotowi są przytem złożyć tymczasowo potrzebną na uskutecznienie robót sumę, byle tylko roboty pomienione zaczęte zostały zaraz z nastaniem wiosny.

= Właściciele domów na ulicy Wileńskiej na Pradze, przywodząc w podanej do magistratu petycji, że na wszystkich przedmieściach, przyłączonych do Warszawy dopełnione zostały roboty niwelacyjne, ułożone bruki, trotuary i ustawione latarnie gazowe z pominięciem dotąd części ulicy Wileńskiej, gdzie położone są właśnie ich domy, proszą o dopełnienie tych robót i w tym punkcie, który jest więcej ruchliwym od innych i stanowi główną arterję, łączącą Starą Pragę z Nową.

= W przyszły wtorek, tj. d. 27-go b. m., w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania russkiego przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji I-ej przemysłu technicznego, na którem, po przeczytaniu protokułu z poprzedniego zebrania, prof. Dickstein mówić będzie „O pomysłach technicznych Wrońskiego".

= D. 19-go b. m. zmarł w Studzieńcu przebywający tam chwilowo dla poratowania zdrowia ś. p. Józef Kilanowski, nauczyciel sierot chłopców w zakładzie warszawskiego Towarzystwa dobroczynności przy ulicy Freta.

= Kolegę naszego Jana Rutkowskiego i jego młodą małżonkę dotknął cios nad wyraz bolesny. Wczoraj po długich cierpieniach zmarło ich jedyne dziecię, ś. p. Jerzuś. Jeżeli może być jakakolwiek osłoda w tak ciężkim smutku, niechaj ją obojgu rodzicom przyniosą słowa serdecznego współczucia kolegów i przyjaciół.

= Z teatru i muzyki.

* Stanisław Barcewicz na kilka tygodni opuszcza Warszawę w celu koncertowania podczas kontraktów w Kijowie, a następnie w Galicji.

W Kijowie znakomity skrzypek da dwa koncerty, z których pierwszy naznaczony został na dzień 3-ci p. m.; pomiędzy zaś dniem 11 a 21-ym marca Barcewicz koncertować będzie po dwa razy we Lwowie i Krakowie, oraz da po jednym koncercie w leżących na drodze miastach, a mianowicie w Przemyślu i Tarnowie oraz Stanisławowie.

W powrocie z zagranicy dany będzie d. 21-go p. m. koncert w Sosnowicach.

Po powrocie z wycieczki artystycznej Barcewicz przystępuje do prób z przygotowywanej pod jego batutą opery „*A Santa Lucia*".

= Studencki.

O jutrzejszym raucie z koncertem na rzecz niezamożnych studentów uniwersytetu otrzymujemy jeszcze kilka szczegółów.

Przedewszystkiem zaznaczyć wypada, że dla pań przygotowano gustowne karnety, malowane akwarelą przez grono malarzy tutejszych.

Wiele z pośród tych karnetów posiada wartość prawdziwie artystyczną.

O programie koncertowym nie wiele już dodać można.

Wiemy już, że figurują na nim nazwiska pań: Miry Hellerówny, Lüdowej, Marczellówny, Czakowny, Janczewskiej i Śliwickiej oraz panów: Colli'ego i Frenkla, a to powinno wystarczyć.

Na sali przygrywać będzie orkiestra warszawska pod wodzą Sonnenfelda.

Przy stolikach z programami zasiądą panie: Pawińska, Okolska i Dydyńska.

Wreszcie winniśmy uzupełnić listę gospodyń nazwiskami pań: Adamowiczowej, Herse, Gustawowej Starzyńskiej i Leonowej Wołowskiej.

= Niezwykły koncert.

W najbliższą środę Towarzystwo muzyczne urządza wieczór muzyczny, z programem niepraktykowanym dotychczas w Warszawie.

Będzie to wieczór historyczny, obejmujący dzieje muzyki powszechnej od jej zaczątków aż do dni naszych.

Na program wieczoru złożą się więc wybitne dzieła z czasów starożytnych (Judea, Grecja), czasów średniowiecznych i nowożytnych.

Rzecz prosta, że utwory czasów zamierzchłych największe budzą zainteresowanie, jako nieznane szerszemu kołu publiczności.

Na programie figurować będą: hymn staro-hebrajski, z czasów przed Chrystusowych, hymn grecki skomponowany przed 2400-tu latami!..; dzieła pierwszych hymnologów chrześcijańskich z X-go wieku, muzyka romantyczna Trubadurów i minnesengerów z XIII-go wieku, muzyka madrygalistów, kościelna z XVI-go wieku, nakoniec muzyka czasów nowszych, reprezentowana przez Händla, Bacha, Glucka, Mozarta, Beethovena, Chopina i Wagnera.

Do wykonania tak olbrzymiego programu zaproszono panie: Justynę Machwicównę (śpiew), Helenę Hochedlingerową (fortep.), Wandę Landowską (fort.), Pistorównę (arfa); pp.: Gustawa Czernickiego (Jerzynę) i Bayerleyna (śpiew), Hertza (organy), Ursteina (fort.), „Lutnią" z dyrektorem Maszyńskim, chóry i orkiestrę pod wodzą Münchhejmera i Noskowskiego.

Koncert ten w kołach wielbicieli muzyki obudzi zapewne niemałe zainteresowanie.

= Przytułek rzemieślniczy.

Wczoraj w Towarzystwie dobroczynności odbyło się o godz. 6-ej wieczorem posiedzenie wydziału przytułku dla rzemieślników i wyrobników fabrycznych; prezydował p. Jan Szlenker.

Za pośrednictwem przewodniczącego sesji złożyli następujące ofiary na budowę przytułku pomienionego: rs. 500 pp. Kijewski i Scholtze, rs. 200 Zecer i Emil Werner, po rs. 100 Patschke i Troszel, Aleksander Feist; po rs. 50: zgromadzenie majstrów szczotkarskich, bracia Jerominowie; po rs. 30: Hanster i zgromadzenie czeladników szczotkarskich; po rs. 25: Adolf Tretzer, Wilhelm Henneberg; za pośrednictwem członka Czosnowskiego: rs. 1000 Fryderyk Puls, rs. 200 F. Jankowski; po rs. 25: Józef Płodowski, Władysław Modzelewski, Jan Majer; po rs. 15: Jan Wurste, Kazimierz Wąsowicz, Edward Grabowski; za pośrednictwem członka Kłyszewskiego: rs. 5 Edward Uszyński, rs. 3 Józef Gil.

Oprócz tego złożyli na utrzymanie przytułku po 5 rs. Apolinary Szymborski, Edward Grabiński, po 4 rs. Jan Wurste, 100 rs. F. Jankowski i 3 rs. B. Knoll.

Na przyszłość posiedzenia wydziału odbywać się będą dwa razy na miesiąc w poniedziałki.

= Z Wisły.

Administracja żeglugi parowej M. Fajansa otrzy-

mała wiadomość o ponownem zamarznięciu Wisły pod Sandomierzem.

Powodem zamarznięcia jest niezmiernie nizki stan wody w rzece.

Pod Warszawą nizki poziom Wisły utrzymuje się bez przerwy.

Parostatki, ulokowane po ruszeniu lodów przy warsztatach żeglugi i przy brzegu ulicy Czerniakowskiej, są w niebezpieczeństwie, gdyż woda wokoło nich zamarzła, tak, iż administracja żeglugi poleciła robotnikom obrąbywać lody wokoło parowców.

= Kradzieże.

W dniu wczorajszym pod № 47-ym na Nalewkach skradziono ze strychu bieliznę, należącą do miejscowych lokatorów.—W Alejach Jerozolimskich nieopodal rogatek panu Stanisławowi Wolskiemu skradziono z bryczki futro i tłomak zawierający różne przedmioty wartości około 200 rs.—Z poddasza domu pod № 43-im na Długiej, otworzonego za pomocą wyłamania zamków we drzwiach, została skradzioną bielizna, należąca do Aleksandra Marantowicza.—Na stacj. Koluszki przy wsiadaniu do wagonu panu Bolesławowi Wiechnickiemu wyciągnięto z kieszeni futra papierośnicę srebrną, w której oprócz papierosów pan W. miał włożone kupony od listów likwidacyjnych na sumę paruset rubli.—Donosiliśmy niedawno o skradzeniu paru koni będących własnością Hermana Binera; konie te zostały odnalezione za Garwolinem, lecz jeden z nich niebawem padł, tak je złodzieje spędzili. drugi zaś koń jest zmarnowany.—W mieszkaniach R. Szyndy pod № 34-ym na Nalewkach i M. Poleskiego pod № 25-ym na Franciszkańskiej, zostały spełnione kradzieże garderoby i bielizny.

= Zaginiona.

Wdowa po prokuratorze, p. Aniela Wilczkowa, opiekowała się dawną swoją niańką, liczącą lat 76, Marjanną Kuczawerową.

Staruszka zapadła na zdrowiu, pani W. przeto przywołała posłańca z poleceniem, by ją odprowadził do szpitala Dzieciątka Jezus.

K. weszła do przedsionka szpitalnego i od tej pory zginęła bez wieści.

Władza policyjna, zawiadomiona o powyższem, przedsięwzięła poszukiwania, które nie doprowadziły do pożądanego rezultatu.

Kuczawerowa, zameldowana w domu pod № 25-ym przy ul. Brackiej, była zaopatrzona w pasport oraz kartę wyrobną.

= Nieostrożna jazda.

Na ul. Krakowskie Przedmieście wóz włościański, którym powoził Aleksander Patocki, przejechał stróża domu pod № 63-im, Wincentego Korzyńskiego.

Stróż został ciężko zraniony w głowę.

Dorożkarz № 211 pozostawił na ul. Czystej konia bez dozoru.

Spłoszona szkapa rozbiegała się i zatrzymano ją dopiero w bramie ogrodu Saskiego od strony placu Saskiego, z połamaną dorożką.

Dorozkarza pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Wściekły pies.

Wczorajszego wieczora na ul. Parkowej ukazał się pies wściekły, przed którym przechodnie uciekali.

Nie zdążył jednak schronić się 16-letni Józef Sierek, syn stróża z pod № 19-go.

Chłopiec został boleśnie pokąsany.

Pies uciekł w pole ku Mokotowu.

= Wypadki z dziećmi.

W dniu wczorajszym w mieszkaniu Karola Potakowskiego oficjalisty fabrycznego na Wałowej, zdarzył się smutny wypadek.

Dla chorej 5-letniej dziewczynki przygotowywano kąpiel, a ponieważ matka dziecka również była chorą, więc czynność ta została powierzoną krewnej.

Nieostrożna kobieta zapomniawszy dolać do ukropu zimnej wody, wsadziła dziewczynkę w war.

Pomimo, że na straszny krzyk maleństwa nadbiegł ojciec i dziecko wydobył, uległo ono tak ciężkim poparzeniom, że wczoraj lekarz stwierdził groźne dla życia niebezpieczeństwo.

Donosiliśmy wczoraj o wyprowadzeniu przez obłąkaną Dłużewiczową 4-letniej córeczki.

Dziecko zostało odnalezione u mieszkańca Marek Hipolita Winnickiego.

Spotkał on biedactwo na poły przemarznięte i zabrał do domu.

Dziewczynka ma poodmrażane ręce i nogi.

= Na ślizgawce.

Na rowie po za ul. Parkową ślizgał się 8-letni syn dorożkarza, Pińkiewicz.

Malec upadł tak nieszczęśliwie, iż złamał kość pacierzową i po upływie trzech dni wyzionął ducha.

= Znalezione zwłoki.

W dniu wczorajszym na placu posesji pod № 26-ym przy ul. Gęsiej, między ustawionemi szychtami cegły, znaleziono zwłoki niemłodej już kobiety, ubogo ubranej.

Wezwany lekarz stwierdził, iż denatka już od paru dni zmarła.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż to była Marjanna Kleszczyńska, licząca 68 lat wieku, zameldowana pod № 15-ym przy ul. Ostrowskiej.

Widocznie Kl., będąc pijana, zawlokła się między szychty i tam ją śmierć zaskoczyła.

= Nagły zgon.

Wczoraj przybył do Warszawy kupiec, Majer Szmerman i zajął mieszkanie w pokojach umeblowanych pod № 19-ym przy ul. Nalewki.

Służący, zaniepokojony, iż gość długo z pokoju nie wychodzi, zajrzał do wnętrza i zastał Szmermana bez życia.

Śledztwo, w celu zbadania nagłego zgonu, zarządzono.

+ Straż w Turku.

Straż ogniowa ochotnicza w Turku d. 4-ym b. m. obchodziła dwudziestą rocznicę swojego istnienia.

Straż rozwija się dobrze; obecnie liczy ona 164 członków czynnych, ale zaledwie 45 honorowych.

Dochód w r. z. wyniósł 376 rs., wydatki 171 rs.

Obecnie dochody jej zwiększą się, albowiem ze składek przymusowych od obywateli miejskich straż otrzymywać będzie 300 rs. rocznie.

Na zgromadzeniu, odbytem d. 4-go b. m., do rady nadzorczej wybrani zostali z grona członków honorowych pp. Szawłowski, Schuer i Kędzierski, z pośród zaś członków czynnych pp. Ehrentraut, Kruszyński i Kolman.

Na naczelnika powołany został ponownie p. Hübner.

Po wyborach odbył się doroczny bal strażacki.

+ Echa karnawałowe.

Z Łowicza piszą do nas:

„Dnia 1-go lutego odbył się w teatrze tutejszym bal panieński, który był najwspanialszą zabawą w naszem mieście w ostatnim karnawale.

W pięknie przystrojonej sali zgromadziło się około 200 osób, a w tej liczbie znajdowała się spora gromadka z Warszawy i z okolic sąsiednich, przeważnie z fabryk cukru.

Salę dekorowały gospodynie balu.

Wszyscy bawili się wybornie, co zawdzięczać należy inicjatorkom, a mianowicie paniom: Hel. Szym., Mar. Ejch. i Mar. Op., oraz gospodarzom pp.: Ks., Szcz., Rejn. i Gult.

Do pierwszego kontredansa stanęło około stu par

Tualet eleganckich i strojnych było mnóstwo; królową balu była panna H. Szym.

Zabawę zakończył biały mazur o godz. 9-ej zrana.

Tańce prowadzili pp. Ks. i Rejn.

Prócz tej zabawy odbyły się w Łowiczu: bal strażacki i tombola.”

+ Zmiana własności.

Z Radzynia piszą do nas:

„W tych dniach p. Sylwester Rogowski sprzedał dobra Cichostów, w pow. radzyńskim, gub. siedleckiej.

Pp. Erlich z Warszawy za 47 włók (w tem 47 włók lasu) zapłacili 310,000 rs.

Nabywcy zamierzają zbudować tartak parowy dla eksploatacji lasów, zaś ziemię rozparcelować.

Zwiększy to zarobek ludności okolicznej i ożywi handel drzewem.

Wycięcie lasu nie wyrządzi krzywdy okolicy, są tu bowiem gospodarstwa leśne, wzorowo prowadzone, jak np. w dobrach Milanowskich i Międzyrzeckich.

W ogóle w ostatnich czasach daje się tu zauważyć gorączkowe poszukiwanie lasów, których cena idzie w skutek tego w górę.

Kupcy dają chętnie cenę wysoką, obawiają się bowiem, by projekt prawa o ochronie lasów nie stanął na przeszkodzie ich interesom.”

+ Śnieżyca.

Z Saratowa donoszą nam, że wskutek strasznej śnieżycy, która szalała przez dni kilka w stepach kirgiskich, wyginęło mnóstwo bydła.

Kirgizi ponieśli bardzo znaczne straty.

+ 15-tu zabitych.

W Aleksandrowsku, w obwodzie Dońskim, nastąpiła eksplozja kotła fabrycznego.

Skutki katastrofy były straszne: 15 osób zostało zabitych, zaś kilka okaleczonych.

Z MUZYKI.

Pomimo całego uznania, jakie się należy wszelkiej pracy możliwie wykończonej, popartej powagą długoletniego doświadczenia, jednakże urok pełnej porywów młodości, zawsze stanowić będzie okrasę produkcji artystycznej.

Przekonała się o tem dosadnie Mira Hellerówna, która ukazała się wczoraj w jednej z największych partyj dramatycznych, jaką jest „Afrykanka” Meyerbeera.

Na widok młodzieńczej artystki sala teatralna odezwała się szczerym, powitalnym oklaskiem, który odrazu zaznaczył sympatję, jaką Mira Hellerówna u publiczności warszawskiej posiada.

Rzecz niewątpliwa, że w dalszym ciągu swej karjery artystycznej odnajdzie się niejeden rys, szczegół, którym śpiewaczka wzbogaci tę postać egzotycznej, pełnej poświęcenia bohaterki, wszelako myśl o zachowaniu tego wdzięku szczerości, młodzieńczego zapału, jakim jaśnieje ta partja obecnie, niechajże artystka pielęgnuje jaknajdłużej.

Już sam dźwięk tego bogatego, metalicznego głosu darzy słuchaczów czarem młodości, której w dziedzinie opery bynajmiej do rzędu przymiotów arcypospolitych zaliczyć niepodobna.

Najpiękniejszym popisem wieczoru wczorajszego był dla artystki akt czwarty i piąty. Wielki duet z Vasco di Gamą był wybuchem młodzieńczego uczucia, w zakończeniu zaś opery artystka odezwała się nutą czystego, głębokiego liryzmu.

P. Durot, jako Vasco di Gama, przedstawił się również w zarysach arcydodatnich, świadczących o sumienności w traktowaniu tak trudnego zadania. Brak może w jego produkcji tego zapału i ożywienia, jakiego wymaga postać żeglarza, stającego do walki z tylu przeciwnościami, ale w każdym razie słuchacze nie odczuwają żadnej obawy o losy... partycji Meyerbeera.

Rola Neluska należy do najlepszych w repertuarze p. Chodakowskiego, który traktuje ją z niepospolitą siłą wyrazu. Szczególniej scena przysięgi wyróżnia się drobiazgowem i prawdziwie artystycznem opracowaniem szczegółów.

Obsady dopełniali nader szczęśliwie p. Skulska, jako Inez i p. Sillich (don Pedro), oraz pp. Crotti, Morlacchi i Landau.

Całości należałaby się pracowita próba zbiorowa, którąby niewątpliwie uchroniła batutę p. Trombiniego od zbyt głośnego przypominania niezbędnych praw rytmiki, zwłaszcza w prześlicznej muzyce baletowej.

Żałować należy, że wielki septet w akcie drugim nie ma miejsca na okręcie, chwiejność bowiem epizodu na same głosy (a capella) mogłaby wówczas do pewnego stopnia być usprawiedliwioną. Wielki chór podwójny, stanowiący modlitwę wstępną w akcie trzecim, świadczył dosadnie, że opracowanie prawdziwie artystycznych ustępów zbiorowych wcale do trudności nadmiernych dla pracowników opery warszawskiej nie należy. Również przymiotami doskonałego wykończenia jaśniał cały akt pierwszy, osnuty na tle ruchliwych sporów rady najwyższej.

St. Ciechomski.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 26-go lutego, w zarządzie artyleryjskim fortecznym w Nowogieorgiewsku, odbędzie się licytacja na dostawę produktów spożywczych dla żołnierzy artylerji fortecznej od d. 13-go marca r. b. do 13-go stycznia r. p.; wadjum oznaczono na rs. 2000.

— D. 26-go lutego, w urzędzie powiatowym krasnostawskim, odbędzie się licytacja na sześcioletnią dzierżawę łąk miejskich w Krasnostawie Zaborcze, obszaru 171 morgów 153 prętów, od rs. 1400 kop. 25 rocznie; wadjum wymagane jest w sumie rs. 140.

— D. 26-go lutego, w urzędzie powiatowym krasnostawskim, odbędzie się licytacja na budowę mostu drewnianego na granicy przedmieścia m. Krasnostawa, nazwanego Krakowskiem, i wsi Niemielice od rs. 772 kop. 80; wadjum wynosi rs. 77 kop. 28.

Wyścigi łyżwiarskie.

Jedno z najmłodszych towarzystw naszego miasta, warszawskie Towarzystwo łyżwiarskie, po raz pierwszy w dniu wczorajszym zaznaczyło byt swój urządzeniem wyścigów konkursowych na łyżwach na torze, tymczasowo obranym za swoją siedzibę w al. Ujazdowskizj.

Czem wobec wielu niesprzyjających okoliczności są dobre chęci inicjatorów i urządzających tego rodzaju zabawy sportowe, najwymowniej dowodzi, pod każdym względem dodatnio, odbyty w dniu wczorajszym wyścig miłośników sztuki łyżwiarskiej.

Tor ślizgawkowy, z natury położenia swego monotonny i martwy, w dniu wczorajszym pod egidą nowego Towarzystwa zajaśniał możliwym blaskiem i życiem, wróżącym, iż *wytrwali* nasi łyżwiarze znajdą uznanie i poparcie u ogółu, jakie wywalczyć potrafili już sobie sprężyści i dzielni towarzysze sportowi.

Po godzinie 5-ej wieczorem sąd konkursowy, składający się z prezesa Towarzystwa, p. Franciszka Olszewskiego, oraz pp. Zygmunta Goebla, Edmunda Lindemana, Emila Sokala i Aleksandra Zawadzkiego, oraz pp. Franciszka Dietricha i Stefana Restorffa jako starterów, pp. Seweryna Junga i Gustawa Schmejke, w asystencji honorowej pani Eugenji Tr[illegible]skiej, zająwszy swe stanowiska, dał sygnał do biegów, które ściśle do programu odbyły się jak niżej.

Bieg I-szy „Towarzyski”, 640 metrów, jazda naprzód pań w towarzystwie panów.

Uczestniczyli: p. Helena Schneider z p. Adolfem Goeblem, pani Marja Szerwińska z p. Karolem Nos[illegible]kiewiczem i w tym porządku nagrody udzielone zostały, I-sza łyżewka srebrna, II-ga—brązowa; bieg trwał 2 m. 44 s.

Bieg II-gi, „Akademicki”, 640 metr., jazda wstecz, dostępny dla wszystkich.

Uczestniczyli: pp. Rajmund Jankowski, Mieczysław Majewski, Edmund Trzepiński i Lorak, członek Tow. cyklistów w Warszawie.

Pierwszy dobiegł p. Lorak w minut 2, drugi p. Majewski o 15 sekund później, następnie p. Jankowski, p. Trzepiński wycofał się z toru w czasie biegu. Nagrody przyznano: 1-szą p. Lorakowi, 2-gą p. Majewskiemu.

Bieg III-ci, „Warszawianek”, 430 mtr., jazda naprzód, wyłącznie dla dam.

Uczestniczyły pp.: Marja Szerwińska, Helena Schneider i Marja Popławska, która pierwsza przy-

była do startu w 1 m. 25 sek., o 1 sek. później przybyła p. Schneider i w tym porządku nagrody udzielone zostały; p. Szerwińska w czasie biegu wycofała się z toru.

Bieg IV-ty. „Wytrwałych" 3420 met. (3·2 wiorsty), jazda naprzód, wyłącznie dla członków Towarzystwa. Brali udział: pp. Henryk York, Karol Głaziewicz i Paweł Holz, z których pierwszym stanął u startu p. Holz w 9 m. 8 sek., drugim zaś p. York o 7 sekund później, obaj łyżwiarze w całym biegu dzielnie trzymając się. nagrodzeni zostali: p. Holz żetonem złotym, p. York zaś srebrnym.

Bieg V-ty „Młodzieży do lat 15-tu" 640 met. jazda naprzód.

Z dziesięciu ubiegających się o nagrodę zwycięzcami zostali: pierwszy p. Władysław Lewiński, drugim p. Roman Pastecki, biegł trwał 2 min. 10 sek. Jako nagrody udzielone zostały wartościowe upominki.

Bieg VI-ty. „Młodzieży od 15-tu do 18-tu lat" 1070 met. (1 wiosta).

Uczestniczyli: pp. Zygmunt Goebel, Bolesław Barański, Witold Rembierz i Bronisław Korsak (Poświk).

P. Zygmunt Goebel pierwszy stanął u startu w 2 min. 45 sek., za nim w kilka sekund później pan Bronisław Korsak, i w tym porządku nagrody udzielone zostały w upominkach wartościowych.

Bieg VII-my „Wielki" 6 wiorst, jazda naprzód, wyłącznie dla członków warszawskich Towarzystw sportowych.

Udział w nim brali pp.: Lorak, Karol Noskiewicz, Stanisław Koff, Juljusz Doere i Paweł Holz, członkowie Towarzystwa cyklistów w Warszawie, z których p. Holz, jednocześnieįi członek Towarzystwa łyżwiarskiego, pierwszy przybył do mety w 14 min. 31 sek., za nim w 20 sekund później p. Lorak, dzielny współzawodnik; mistrzem przeto jazdy na r. 1894-ty został p. Holz, obdarzony żetonem złotym, p. Lorak (Karol Bevense) żetonem srebrnym. Co do p. Koffa, który o parę kół zdystansowany objechał jednak 30 razy tor wytrwale, udzielenie 3-ej nagrody pozostało w zawieszeniu do bliższego rozpatrzenia przez komisję wyścigową; pp. Noskiewicz i Doere z biegów w trakcie takowych wycofali się.

W końcu zaznaczyć wypada, że urządzeniem konkursu i doprowadzeniem go do skutku zajęli się pp.: Zygmunt Goebel, wieloletni w tym kierunku kierownik w Towarzystwie cyklistów, a obecnie członek komitetu Towarzystwa łyżwiarskiego, oraz p. Rembierz Franciszek, gospodarz Towarzystwa.

Po zakończeniu biegów, zabawa na lodzie przeciągnęła się do 10-tej wieczorem, urozmaicona wielkim kontredansem, prowadzonym przez p. Kazimierza Olszewskiego, wiceprezesa i p. York, członka Towarzystwa.

Nekrologja.

Ś. † P.

MELANJA BUCHOLC,

ukochana córeczka Karola i Florentyny z Wojciechowskich, w dniu 22-im b. m. powiększyła grono aniołków, przeżywszy lat 9 miesięcy 6. Pogrążeni w nieutulonym smutku rodzice wraz z rodzeństwem zmarłej, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 25 b. m., to jest w niedzielę, o godz. **2-ej** po poł. ze wsi Jawczyce na cmentarz parafjalny w Żbikowie.

Ś. † P.

Ernestyna-Marja

BENKE,

córeczka Wilhelma i Ernestyny z Jakobsów, w dniu 22 lutego r. b. powiększyła grono aniołków, przeżywszy lat 2, miesięcy 11.

Rodzice zapraszają znajomych i życzliwych na wyprowadzenie zwłok dnia 24 lutego, to jest w sobotę, o godz. **2-ej** po południu z domu przy ulicy Pięknej z pod numeru 62, na cmentarz ewangelicko-augsburski. 972

† W dniu 25-ym lutego r. b., to jest w niedzielę, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. **rodziny Zienteckich**, a to z legatu przez niegdy Antoniego Rychtera uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. 142

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 23-go lutego. (*Tel. Ajencji półn.*) — Do rady państwa wniesiony został projekt reorganizacji banku włościańskiego.

Petersburg 23-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Powstał projekt utworzenia rejestrów handlowych i zabronienia prowadzenia handlu pod cudzem nazwiskiem.

Petersburg 23-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — Zjazd w sprawie komunikacyj wodnych postanowił a) opracować przepisy do żeglugi po rzekach, na wzór takichże przepisów niemieckich; b) udzielić urzędnikom administracyjnym ministerjum komunikacji prawa ustanawiania wzajemnych stosunków pomiędzy właścicielami statków a robotnikami, c) prosić o zniżenie taryf przewozowych na kolei wołsko-dońskiej.

TRAKTAT HANDLOWY.

Berlin 23-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— *Kreutzzeitung* zamieściła dzisiaj artykuł, w którym powiada, że co do następstw politycznych traktatu handlowego będzie można się porozumieć. Artykuł ten dowodzi, że w łonie opozycji agrarnej dokonywa się zwrot pomyślny na rzecz traktatu, tem bardziej, że po oświadczeniach hr. Mirbacha i Kardorffa wnioskować można, iż agrarjusze przekonali się już o niemożliwości rozwiązania kwestji walutowej, w czem widzieli kompensatę za traktat handlowy.

Berlin 23-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Pierwsze czytanie traktatu handlowego z Rosją odbędzie się w parlamencie w poniedziałek.

MANEWRY MORSKIE.

Gdańsk 23-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— W ciągu lata odbedą się większe manewry na morzu Baltyckiem.

WYROK.

Wiedeń 23-go lutego. (*Tel. Ajencji półn.*) — Z liczby 14-tu oskarżonych anarchistów sąd uznał ośmiu za winnych zamachu stanu i skazał ich na zamknięcie w ciężkiem więzieniu od lat dwu do dziesięciu. Sześciu podsądnych uwolniono.

Paryż 23-go lutego. (*Tel. Aj. półn.*) — W dniu dzisiejszym przed sądem przysięgłych toczył się proces przeciw Leotierowi, który w listopadzie r. z. dopuścił się zamachu na życie posła serbskiego, Dżordżewicza. Sąd skazał podsądnego na dożywotnie ciężkie więzienie.

ARESZTOWANIA W SERBJI.

Belgrad 23-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W ostatnich dniach aresztowano tutaj 500 wichrzycieli politycznych, po większej części wydalono ich z miasta.

SPRAWA MAROKAŃSKA.

Madryt 23-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Marszałek Martinez Campos odbył w d. 15-ym b. m. nową konferencję z wielkim wezyrem i oświadczył mu, że Hiszpanja oczekuje niezwłocznej odpowiedzi. Wezyr oświadczył, że da odpowiedź po nadejściu not od rządów europejskich, do których się zwrócono. Decyzja sułtana zapadnie w połowie marca.

ROKOSZ W BRAZYLJI.

Londyn 23-go lutego. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z Rio de Janeiro donoszą: Forty nie dozwoliły okrętowi „Republica" z admirałem de Mello na pokładzie wpłynąć do zatoki. W Santos rozstrzelano trzech oficerów pod zarzutem zdrady.

Paryż 23-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Wszystkie osoby, które uczestniczyły w zamachu przy ulicy des Bons Enfants, są już aresztowane. Należał do nich i Paweł Bernard.

Paryż 23-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Na jutro zapowiadają obrady w izbie nad interpelacją Pelletana w sprawie użycia funduszów tajnych podczas urzędowania gabinetu Dupuy.

Rzym 23-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — W Forli przyszło do krwawej strzelaniny pomiędzy monarchistami a republikanami, którzy wydawali okrzyki na cześć Mazziniego. Jedna osoba zabita, wiele jest rannych.

Rzym 23-go lutego. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — *Popolo Romano* domaga się podwyższenia podatku od renty o 30%; położy to kres niedoborowi raz na zawsze.

Neapol 23-go lutego. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Spłonęły tutaj wielkie magazyny handlowe,

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 23-go lutego. (*Telegr. prywatny Kur. Warsz.*) — Bardzo znaczne sprzedaże wartości włoskich, dokonywane z polecenia paryzkich sfer finansowych, wywierały wpływ ujemny na giełdę dzisiejszą. Wartości russkie miały tendencję utrzymaną. Prolongata dostaw rublowych wynosi 30 fen. deportu. W porównaniu z wczorajszemi kursami poprawiły się banknoty russkie w obrotach natychmiastowych o drobnostkę, a w dostawowych nie uległy zmianie. Warszawa krótkoterminowa gorzej o 45 fenigów, krótki Petersburg o 20 fen., a długoterminowy o 30 fen. Przekazy na Wiedeń krótkie nie uległy zmianie (163.50), podczas gdy Wiedeń długoterminowy wyżej o 50 fenig. (163·—). Listów zastawnych ziemskich nie dotykano, listy likwidacyjne brano po 65.—, pożyczki wschodnie 2-ej emisji po 60.10; pożyczki wschodnie 3-ej em. osiągały kurs wczorajszy. Mniej płacono za 4½% listy zastawne russkie i kupony celne (325.90), więcej natomiast za 4% pożyczki konsolidowane russkie z r. 1883-go i pożyczki premjowe russkie z r. 1864 I-ej emisji. Bez zmiany pozostały premjówki russkie z roku 1866-go 2-ej emisji. Akcyj kredytowych austrjackich nie notowano. Dyskonto prywatne trzyma się wciąż na tej samej wysokości.

Berlin 23-go lutego. (*Telegram prywatny Kur. War.*)— (Giełda zbożowa i produktowa.)

Na rynku zbożowym nie zaszły dziś żadne wybitniejsze zmiany. Żyto cokolwiek słabiej; płacone było taniej w obu terminach o 25 fen. Spirytus miał tendencję osłabioną.

Berlin 23-go lutego (Notowania urzędowe giełdy). —

Bil. ban. rus. w tr. nat.	218.80	Akcje d. ż. w. wied.	—.—
Weksle na Warszawę	217.30	Akcje kredytowe	—.—
Weksle na Petersb. kr.	216.80	Weksle na Londyn kr.	—.—
Wek. na Petersb. dług.	215.30	dł.	—.—
Bil. ban. russ. nadost.	218.75	Żyto w tow. gotow.	127.50
Wschodnia poż. II em.	69.10	Żyto na wiosnę	128.75
Listy zast. I-ej serji	—.—		

Kursy z dnia 22 go lutego: 218.85, 217.75, 217.—, 215.60, 218.75, 69.10, —.—, 224.—, 127.75, 129.—.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż, 20-go lutego.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Dziekan wydziału prawnego, Beudant, podał ministrowi oświaty, w imieniu „Conseil général de l'Université", referat, przedstawiający, że ilość studentów w Paryżu wzrasta zbyt szybko ze szkodą dla uniwersytetów prowincjonalnych, jak również na niekorzyść nauki samej. Dozór nad młodzieżą staje się niemożliwy, lokale zaledwie wzniesione, już są niewystarczające, w laboratorjach przepełnienie, w amfiteatrach anatomicznycznych brak materjału dla studentów do dysekcji. Narzekania więc dają się słyszeć i pomiędzy profesorami i pomiędzy młodzieżą. W r. z. ilość studentów wynosiła 11,914, co w porównaniu z rokiem poprzednim przedstawia nadwyżkę o 1,166. W tej liczbie cudzoziemcy stanowili 1,308, więcej o 107, niż w roku poprzednim, a kobiety 343, z tych 171 francuzek i 172 cudzoziemek. Co do wydziałów uczęszczało kobiet 155 (w tem 16 tylko francuzek) na wydział lekarski, 164 (z tych 141 francuzek) na wydział literacki, 16 (z tych 7 francuzek) na wydział przyrodniczy, 6 (wszystkie francuzki) na wydział farmaceutyczny i wreszcie 3 (jedna francuzka) na wydział prawny.

Olbrzymiej tej ilości studentów—do której nie zaliczono uczniów wyższych szkół, jak: politechnicznej, centralnej, górniczej, handlowej i t. p. — odpowiada stosowna ilość egzaminów, które stają się dla profesorów nader uciężliwem zajęciem. I tak, na wydziale prawnym było ich 6,427, na wydziale lekarskim 6,803, na farmaceutycznym 1,887, na literackim 419 i na przyrodniczym 399. Jeśli się weźmie jeszcze pod uwagę, że corocznie w Paryżu dla pozyskania tytułu studenta zdaje na stopień bakałarski mniej więcej 10,000 młodzieńców przed komisją egzaminacyjną Sorbony, to istotnie łatwo pojąć, że ten nadmiar egzaminów w Paryżu musi porządnie wyczerpywać ciało pedagogiczne tutejsze.

Dziekan Beudant nawołuje, aby przeciwdziałać napływowowi studentów do Paryża, ale środki, jakie proponuje, wywołają niewątpliwie powszechne oburzenie; pragnie on, aby zamknięto kilka wydziałów na prowincji oraz aby zniesiono bezpłatność wykształcenia wyższego. Przeciw pierwszej propozycji wystąpi, bardzo naturalnie, prowincja, a i druga niemniejszy napotka opór. Uniwersytet za samo słuchanie wykładów opłaty nie pobiera, ale egzaminy i korzystanie z zajęć praktycznych dość duże już pociąga za sobą koszty.

Théâtre des Escholiers dał wczoraj pierwsze widowisko w tym sezonie, złożyły się na nie: Brandesa „Une visite", główna ozdoba wieczoru, oraz jednoaktówki „Une mère" H. Amic, oryginalnie pomyślana, „Revue de Machin" krotochwila Meusy i parodja „Passant" Gavault'a. W tej ostatniej występuje kokietka Marietta-Academia, do której zaleca się w nader komiczny sposób Zolanetto, przysięgając: „*Mais je n'écrirai plus un seul roman salop*", Marietta jednak temu nie wierzy i szuka godniejszego jej łask, a za takiego uznaje... Brunetière'a. Sztuczka Brandesa osiągnęła wielkie powodzenie, literatura północna w ogóle budzi teraz wielkie zainteresowanie: Björnson, Ibsen,

Hauptmann są entuzjastycznie przyjmowani przez młodzieżą inteligencję. *Z.*

*

Rzym, 17-go lutego.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Wczoraj umyślnym pociągiem przybyło do Rzymu 1,200 pielgrzymów włoskich z prowincyj weneckich i z Lombardji. Wszystkich niemal umieszczono w lazarecie św. Marty, około św. Piotra. Przyjmowała ich na kolei komisja komitetu urządzającego pielgrzymki jubileuszowe. Będą oni wszyscy na jutrzejszej ceremonji w bazylice watykańskiej. Zagraniczne pielgrzymki, a mianowicie kanonik Geiger z pielgrzymami bawarskiemi, udający się do Jerozolimy, zatrzymali się jeszcze w Rzymie na jutrzejszą mszę św. papieską. Mówią, że przeszło 50,000 biletów rozdano. Sam Papież odprawi cichą mszę św. nie u ołtarza śś. Procesa i Martynjana, w poprzecznej nawie, gdzie się odbywał niegdyś sobór watykański, ale u wielkiego ołtarza, nad grobem apostołów śś. Piotra i Pawła i udzieli wewnątrz kościoła błogosławieństwa *urbi et orbi*. Odśpiewane też zostanie przez śpiewaków kapeli papieskiej *Te Deum*, którym zgromadzony lud, jak to jest zwyczajem w Rzymie, na przemian odpowiadać będzie. *Te Deum* to śpiewane chórem przez przedstawicieli wszystkich niemal narodów ziemi, zamknie całoroczne obchody jubileuszowe.

Wielka ciekawość panuje we wszystkich warstwach społeczenstwa tutejszego co do zapowiedzianych reform administracyjnych. Zapewniają, iż p. Crispi zażąda pełnomocnictwa u króla, aby je przeprowadzić, i że jeżeli izba, jak to jest prawdopodobnem, oprze się temu pełnomocnictwu, zażąda niezwłocznie jej rozwiązania. Tym sposobem koniec byłby tej izbie, tak niefortunnie utworzonej przez p. Giolittiego. Zapewniają także, iż niebawem ukaże się dekret królewski, znoszący stan oblężenia w Sycylji, gdzie sztucznie wywołana agitacja ustała już całkowicie. Stan oblężenia w Massie i Karrarze ma być podobnież zniesiony. Stosunki między Włochami a Niemcami coraz serdeczniejszemi się stają i ma stanąć wkrótce wielki zakład kredytowy włosko-niemiecki, zasilany kapitałami obu krajów, jako też i szwajcarskiemi.

W teatrze Argentina, którego przedsiębiorstwo objęła na porę wielkopostną i wiosenną cudzoziemka, pani Stolzmann, kobieta pełna smaku, dana będzie dziś wieczorem opera Belliniego „I puritani", arcydzieło zbyt zaniedbane, odkąd nastąpił zwrot do zniemczałej muzyki teraźniejszej. W operze Belliniego śpiewają: pani Musiani-Rozzoni oraz pp. Gianni Masin, Inno d'Anna i Notargiacomo, młodzi artyści mało znani, ale o których jaknajlepsze obiegają pogłoski. *D.*

*

Wrocław, 19-go lutego.

(Korespondencja specjalna *Kurjera Warszawskiego.*)

Przebieg ostatnich wyborów w Nowem Mieście znalazł oddźwięk w całej prasie niemieckiej, która upatruje w fakcie wyboru Strzody upadek i bezsilność stronnictwa centrum na Szlązku.

Straszna pogłoska rozeszła się wczoraj po mieście: ukarany śmiercią przed półrokiem, feldfebel Thiem, za morderstwo, popełnione na swojej kochance, okazał się podobno niewinnym, gdyż wykryto istotnego mordercę.

W liczbie kandydatów, powołanych na miejsce zmarłego profesora Billrotha, znajduje się dyrektor tutejszej kliniki chirurgicznej, prof. dr. Mikulicz.

Śpiewaczka, p. Lillian Sanderson, wystąpiła tu z koncertem przy współudziale p. Gregorowicza, znanego skrzypka.

W Gliwicach w połowie czerwca odbędzie się wielki festyn muzyczny pod dyrekcją nadwornego kapelmistrza, dra Mucka z Berlina. Festyn trwać będzie trzy dni. Wykonane będą: oratorjum Händla „Mesjasz", Szumana „Peri i Raj", jedna symfonja Beethovena, programu dopełnią popisy znakomitych solistów, pomiędzy którymi znajdujemy nazwisko p. Rothmühla, byłego członka Opery królewskiej w Berlinie. Festyn odbywa się pod protekcją hr. Hochberga.

Uczniowie tutejszej szkoły malarskiej urządzili w karnawale wspaniałą zabawę kostjumową wraz z pochodem historycznym. Cała inteligencja tutejsza stanęła do apelu. Wszystkie epoki były obowiązkowo w stylu przejściowym od epoki Hans Sachsa do Alberta Dürera. Pochód historyczny wyrażał „Obudzenie się sztuki niemieckiej z letargu średniowiecznego". Na czele pochodu szedł Hans Sachs wraz z wieloma historycznemi postaciami swej epoki; pochód zamykał Albert Dürer, otoczony przez wszystkich koryfeuszów sztuki i poezji niemieckiej z czasów jej odrodzenia oraz postacie, wzięte z dzieł sztuki i poezji tejże epoki. W zabawie i pochodzie brało udział blizko 1,500 osób. Wspaniałość i ścisłość historyczna kostjumów przeszły wszelkie oczekiwania. Na zakończenie zabawy uczniowie sztuk pięknych odegrali sztukę, przerobioną z poematu Goethego: „Reinecke Lis". Sztuka wzbudziła w słuchaczach ogromną wesołość. Zabawa ma być powtórzona.

Okrutnego żonobójstwa a następnie samobójstwa dokonał niedawno buchalter tutejszy, niejaki Kursawe, który niedawno stracił zajęcie i wskutek nędzy rozstał się z żoną wraz z trojgiem dzieci i mieszkał oddzielnie. Gdy Kursawe dowiedział się, że żona jego żebraniną utrzymuje siebie i dzieci, udał się do niej pod pozorem zakomunikowania, że znalazł posadę. Po kilkunastu minutach rozmowy żona, z raną na szyi, wybiegła z mieszkania na ulicę i wkrótce umarła. Policja i tłum wtargnęły do mieszkania, gdzie znalazły trupa męża, który pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru. Straszny był widok dzieci, które o tejże porze ze szkoły wróciły i trupy rodziców znalazły. *S. N.*

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 23-im lutego r. b. — Słabe usposobienie, jak zresztą zwykle przy piątku bywa, panowało na targu praskim w dniu dzisiejszym. Obroty nieznaczne, jedynie tylko owies chętnych znajdował nabywców po cenach stałych, niezmienionych. Za średnie gatunki osiągano 68 do 79 kop., ordynaryjne po 60 do 66 kop., wyborowe gatunki bez ruchu. Pszenica słabo, przy zniżkowej dążności notowań, za wyborową płacono 83 do 85 kop., za średnią 77 do 82 kop., za ordynaryjną 70—75 kop. Żyto słabo, za wyborowe płacono po 56 kop., za średnie po 53—55 kop. i za ordynaryjne po 50 do 52 kop. Jęczmień w zaniedbaniu, kupowano tylko towar pastewny po 49 do 55 kop. Groch warzelny nabywano po 65 do 78 kop., pastewny po 50 do 60 kop. Dla kaszy jaglanej usposobienie nie zmieniło się, płacono po 65 do 76 kop. stosownie do gatunku.

Libawa, dnia 19-go lutego. — Pogoda jasna, temperatura — 5° R. Żyto (za 120 funtów bez dopłaty w razie wagi wyższej, za strąceniem ½ kop. za funt. przy wadze 115 do 120 funt. holend., zaś 1 kop. za funt poniżej 115 funt.), mocno, 64 kop. do 64½ kop. Owies biały mocniej, litewski suchy 56 kop., kurlandzki i litewski piękny 63—65 kop., wyborowy 68—71 k., miński 57 kop., mało-russki 58—60 k., charkowski 59 kop., jelecki 59 kop., russki ekonomiczny 62—63 kop., russki ekonomiczny 62 do 63 kop., russki wyborowy biały 62 do kop., najpiękniejszy 70 do 78 kop., russki folwarczny 63 do 65 kop., mało-russki 60—61 kop., szastany 75½ kop., zwyczajny 70½ kop., czarny najpiękniejszy 76 do 77 kop., bez piasku 70 kop. do 72 kop., czarno-pstry 60 kop. Jęczmień mocno, pastewny suchy 51 kop. Hreczka bez zmiany, 72 kop., ważka 75 do 76 kop. lekka 65 kop. Krupy 108 kop. Groch suchy spokojniej, pastewny od 65—66 kop., mało-russki suchy 68 kop., russki 68 kop. Bób 75 do 76 kop. Wyka bez zmiany, russka 100 do 115 kop., litewska 92 do 98 kop. Siemię lniane słabo, litewskie 7-miarowe 129 kop., russkie piękne 7-miarowe od 130 kop., stepowe piękne 7-miarowe 132 kop., 6-miarowe 116 kop. Makuchy lniane spokojnie od 79 kop. Otręby pszenne bez zmiany, najgrubsze 57 do 59 kop., grube 50 do 55 kop., średnie 43½ kop. za pud.

Gdańsk, dnia 20-go lutego. — Pszenica krajowa spokojnie bez zmiany. Towar tranzytowy bez obrotów. Terminy tranzyto: na kwiecień-maj 115½ mar. w zaofiarowaniu, 115 mar. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec 116 mar. płacono, na czerwiec-lipiec 118½ m. w zaofiarowaniu, 118 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik 120½ mar. w zaofiarowaniu, 120 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 112 mar. Żyto prawie bez zmiany. Płacono za polskie tranzyto 738 gr. 86 mar., za russkie tranzyto 744 gr. 83 mar. Wszystko za 714 gram. i tonnę. Terminy: na kwiecień-maj dolno-polskie 86 mar. w zaofiarowaniu, 85½ m. w poszukiwaniu, na maj-czerwiec dolno-polskie 86½ mar. w zaofiarowaniu, 86 marek w poszukiwaniu, na czerwiec-lipiec dolno-polskie 87½ mar. w zaofiarowaniu. 87 mar. w poszukiwaniu, na wrzesień-październik dolno-polskie 90 m. w zaofiarowaniu, 89 m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 86 marek, tranzytowego 85 mar. Jęczmień targowano polski tranzyto 653 gr. 80 m., 656 gr. 80½ mar., russki tranzyto 650 gram. 73 mar. za tonnę. Groch polski tranzyto warzelny 106 mar. za tonnę płacono. Wyka polska tranzyto 142½ mar., piękna 160 mar. za tonnę targowano. Soczewica russka tranzyto średnia 132 mar. za tonnę płacono. Koniczyna nasienna biała 75 mar., 81 m., czerwona 60 m. za 50 kilogramów płacono. Otręby pszenne słabo i niżej, na wywóz morzem grube 3.22½ m., 3.50 m., miałkie 3.10 mar., 3.25 mar. za 50 kilogr. targowano. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 50¾ mar. w poszukiwaniu. podlegający cłu w towarze gotowym 30¾ mar. w poszukiwaniu, z krótką dostawą 30¾ mar. w poszukiwaniu, na luty-kwiecień 31 mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja spokojna i w Magdeburgu również spokojna. Kurs w Gdańsku 219.90 mar. za 100 rs.

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 10 (22) lutego 1894 r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska:

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Baku №№ 113/55, 119/69; Gniwań № 1315; Tamała № 311.

b) do Pragi (loco): Miłosna № 15; Włodawa № 181; Łuków №№ 305, 304, 297, 314, 308, 306, 218; Biała № 291, 297, 295, 292, 304; Gniwań №№ 1317, 1316; Umań № 1973; Pińsk №№ 568, 557; Smoleńsk № 1263; Saratów №№ 1756, 2119; Bereza № 119; Solanaja № 2592; Kazaki № 101; Zalegoszcz № 192; Nowosiołki № 103; Babarykino № 69; Carycyn № 2101; Chomutowo №№ 330, 329.

Wykaz transportów,

przybyłych w d. 11 (23) lutego 1894-go r. na stację Warszawa (Praga) Terespolska.

Za frachtem zwyczajnym: a) do magazynów składowych: Tagańcza №№ 63, 58; Gniwań № 1311; Dewładowo № 73; Zwienigorodka № 1921.

b) do Pragi (loco): Brześć №№ 756, 753; Biała №№ 308, 313, 305; Łuków №№ 318, 228, 227, 229, 225; Włodawa № 204; Międzyrzec №№ 263; 268, 265; Siedlce № 348; Sokołów № 74; Wysoko-Litewsk № 1026; Izraiłowka №№ 58, 57; Mironówka № 261; Wasilewsk № 65; Homel №№ 265, 261; Umiecza №№ 158; 182, 181; Klińce №№ 460, 444; Tula № 1291; Rostów № 634; Baranowicze № 123; Moskwa №№ 5533, 5362, 5653, 5630, 5632, 5559, 5640; Saratów №№ 2073, 2114, 542; Nowosiołki №№ 106, 107; Zalegoszcz № 211, 206; Archangielskaja № 112; Siemionowka № 37; Chomutowo № 328; Jefremow №№ 921, 928; Homel № 262; Zmijewka №№ 366, 364, 365; Carycyn №№ 2447, 2515.

W drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr- 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Февраля 1894 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).